NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, środa 19 listopada 1924 Nr. 259

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 2[illegible] Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.650.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% drożej.

Jeżeli pić kakao to tylko holenderskie „DE JONG-GLORIA"
Detaliczna sprzedaż wszędzie, hurtowna w Reprezentacyi w Krakowie, Poselska 22

Łatanie rządu.

Kraków, 18 listopada.

(sn) Według ostatnich wiadomości z Warszawy rekonstrukcya gabinetu została już dokonana. Cała ta akcya, tocząca się od kilku dni w cieniu kulisów sejmowych, wyglądała dosyć tajemniczo, gdyż ani powody rekonstrukcyi ani cele jej nie były jasne. Początkowo bowiem nazywano te roszady gabinetowe „parlamentaryzacyą" rządu. Fakt, że rekonstrukcya stała się aktualną po ostatnich głosowaniach w Sejmie, które wykazały brak pewnego poparcia dla rządu p. Grabskiego, uzasadniał istotnie domniemanie, że „pozaparlamentarność" przestała mu wystarczać i że p. premier pragnie ubezpieczyć swe pozycye przez wciągnięcie do rządu przynajmniej kilku parlamentarzystów. Od początku bowiem była mowa tylko o częściowej wymianie kilku ministrów, tak, iż w najlepszym razie gabinet przybrałby charakter mieszany fachowo-parlamentarny. Takie załatwienie oczywiście nie rozstrzygnęłoby zasadniczej sprawy, czy rządy „fachowe" mają u nas racyę bytu, gdy minęło najgroźniejsze niebezpieczeństwo, bądź co bądź jednak p. Grabski mógłby w ten sposób być przynajmniej pewnym, że „tolerancya", z jaką większość Sejmu dotychczas do niego się odnosi, przybierze charakter nieco trwalszy i mniej zależny od chwilowych humorów leaderów klubowych.

Tymczasem w toku rekonstrukcyi zatarł się prawie zupełnie ten charakter parlamentaryzacyi, co wynika już choćby stąd, że z 4 nowych ministrów jeden tylko będzie posłem a mianowicie p. Thugutt. Powstaje więc pytanie, w jakim celu rekonstrukcyi dokonano, dlaczego właśnie ci a nie inni ministrowie ustępują i dlaczego ci a nie inni przychodzą na ich miejsce? Powołanie p. Thugutta na wicepremiera można jeszcze zrozumieć jako chęć odciążenia p. Grabskiego z wielu funkcyi, złączonych z jego stanowiskiem jako premiera, a przeszkadzających mu w intenzywniejszem zajęciu się sprawami własnego ściślejszego resortu — ministerstwa skarbu. Ponadto powołanie p. Thugutta oznaczać ma zapewne początek realizacyi rozwiązywania problemu mniejszości narodowych, w którym to kierunku ostatnio p. Thugutt się specyalizował, z małym coprawda dotychczas wynikiem praktycznym.

Jakiż jednak cel ma zmiana pozostałych portfeli? Czy chodzi tylko o pozyskanie dla gabinetu tęższych fachowców? Nie znamy kwalifikacyj nowych ministrów a prawdę powiedziawszy nie wiemy, czy ustępujący ministrowie więcej popełnili błędów od swych szczęśliwszych kolegów, pozostających w rządzie. Zdaje się jednak, że istotnym powodem rekonstrukcyi jest swoiste, ciekawe wypaczone zastosowanie u nas zasady rządów parlamentarnych. Oto zamiast stosowania jej — jak wszędzie na świecie — w sposób pozytywny, t. zn., że rząd powołany jest przez większość parlamentarną, stosuje się ją u nas w sposób negatywny, t. zn., że poświęca się tego lub owego ministra fachowego, który stał się niepopularnym dla większości sejmowej lub choćby dla jakiegoś stronnictwa, którego życzliwość trzeba okupić jakąś koncesyą. Cała ta „akcya" rozgrywa się w kulisach sejmowych poza udziałem i... zainteresowaniem opinii publicznej. System ten ma tę dodatnią stronę, że można go stosować bardzo długo, zachowując przytem fikcyę ciągłości gabinetu, ale ma tę stronę ujemną, że utrzymuje właśnie tylko tą fikcyę i nie pozwala na ustalenie żadnego konsekwentnego programu działalności.

Niestety Sejm nasz nie próbuje się nawet zdobyć na inne, bardziej zasadnicze rozwiązanie tego problemu, tak, iż obecny system łatania rządu ma wszelkie widoki długiego życia.

Podpisanie nominacyi nowych ministrów.

Sin. Warszawa (Telefonem) W dniu wczorajszym została wreszcie dokonana definitywnie rekonstrukcya gabinetu. W ostatnich kilkunastu godzinach upadła kandydatura p. Wójcickiego na min. sprawiedliwości, a stała się aktualną kandydatura p. Żychlińskiego, rejenta w Warszawie.

O godzinie 17½ udał się premier Grabski do marszałka Rataja, azeby mu notyfikować postanowienie co do mianowania nowych ministrów, poczem udał się do prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawiając mu do podpisu nominacyę na ministrów, pp. **Thugutta, Ratajskiego, Żychlińskiego i Sokala.**

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał o godzinie 18 powyższe nominacye.

* * *

Wicepremier p. Thugutt ur. w r. 1873 w Łęczycy, jako syn lekarza tamtejszego ukończył szkołę średnią w Łodzi w roku 1891, poczem został robotnikiem tkackim w Łodzi, z kolei szereg lat był buchalterem. W latach 1904—5 zajmował się intenzywnie krajoznawstwem i napisał szereg prac z tej dziedziny. Polityką czynnie zajmuje się dopiero od czasu wojny, w r. 1915 wstąpił do Legionów. Aresztowany przez Niemców w 1918 przesiedział 6 miesięcy w więzieniu, skąd został zwolniony na skutek interwencyi ks. Janusza Radziwiłła. W listopadzie 1918 r. był min. spraw wewnętrznych w rządzie Moraczewskiego. W r. 1920 był delegatem polskim na konferencyi pokojowej w Paryżu.

Min. spraw wewnętrznych p. Ratajski, prezydent miasta Poznania, studyował prawo we Wrocławiu i Berlinie, następnie po odbyciu praktyki sądowej objął stanowisko adwokata w latach 1903—5 w Raciborzu. Przed kilku laty obrany na stanowisko prezydenta m. Poznania wykazał duże zdolności administracyjne i ambicye w kierunku rozwoju miasta. Zasiada w zarządzie szeregu towarzystw akcyjnych. Nie należy do żadnego stronnictwa.

Min. sprawiedliwości p. Żychliński jest osobistością mało znaną w świecie politycznym, gdyż dotąd czynnego udziału w polityce nie brał. Był adwokatem w Lublinie, gdzie był znany jako tęgi mowca, następnie został mianowany podprokuratorem sądu najwyższego w Warszawie. Po opuszczeniu tego stanowiska zostaje rejentem w Warszawie.

Min. pracy p. Sokal, ukończył politechnikę w Warszawie, poczem zajmował się kwestyą społeczną i ustawodawstwem robotniczem. Napisał szereg prac w tej dziedzinie, m. innemi pracę o kwestyi robotniczej w Niemczech. Pełni od kilku lat funkcye delegata Polski przy międzynarodowem biurze pracy w Genewie przy Lidze narodów. Politycznie ma być zbliżony do PPS.

—oSo—

Minister spraw wewnętrznych p. Ratajski o programie swej pracy.

Sin Warszawa. (Telefonem). Min. spraw wewnętrznych p. Ratajski udzielił wywiadu przedstawicielowi Ajencyi Wschodniej, w którym m. in. oświadczył, że zdecydował się na objęcie teki min. spraw wewnętrznych dlatego, że na porządku dziennym prac sejmu znajdą się w najbliższym czasie ustawy samorządowe i wojewódzkie, nad załatwieniem których chciałby współpracować. Co do spraw kresowych i ludności zamieszkującej je, to nie zna się na tym problemie i dlatego będzie musiał oddać te sprawy wiceministrowi. W związku z oświadczeniami, jakoby wicepremier Thugutt miał mieć w swej kompetencyi pewne zagadnienia dotąd należące do zakresu działania min. spraw wewnętrznych, stwierdza p. Ratajski, że wiadomości te nie są ścisłe. Do wicepremiera Thugutta będzie należało zastępstwo premiera Grabskiego w takich sprawach jak wprowadzenie w życie oszczędności w poszczególnych ministerstwach; sprawy narodowościowe i td. W tych sprawach będzie p. Thugutt w kontakcie z resztą ministrów. Ze względów konstytucyjnych odpowiedzialność za działalność wicepremiera Thugutta ponosić będzie prem. Grabski. Natomiast zakres dotychczasowy ministerstwa spraw wewnętrznych nie będzie zupełnie ścieśniony.

Stronnictwa sejmowe wobec rekonstrukcyi gabinetu.

Sin Warszawa. (Telefonem). Ze stronnictw sejmowych czynnie zaangażowała się przy rekonstrukcyi gabinetu Chadecya, której prezes pos. Chciński tylko ze względów na wewnętrzne stosunki klubu nie objął teki w gabinecie. Piastowcy odnoszą się do nowego składu gabinetu z chłodną rezerwą. ZLN. był poinformowany o wszystkich krokach przy rekonstrukcyi przez prem. Grabskiego. Przeciwko p. Sokalowi występuje

NPR. Koło żydowskie wyczekuje na zapowiedziane przez wiceprem. Thugutta kroki dla wprowadzenia w życie konstytucyi wobec ludności żydowskiej. Zjednoczenie posłów niemieckich odnosi się przychylnie do min. spraw wewn. p. Ratajskiego. Lewica polska przychylnie zapatruje się naogół na dokonaną rekonstrukcyę.

Reasumując, trzeba powiedzieć, że gabinet p. Grabskiego w odnowionym składzie posiada tę samą większość w sejmie co gabinet poprzedni.

Wyrok na zamachowców warszawskich.

Warszawa, 17. 11 PAT. Wczoraj zapadł wyrok w sprawie zamachu na więzienie wojskowe. Zostali skazani oskarżeni **Dąbrowski i Wasilewski** na 8 lat ciężkiego więzienia, **Wiktorowicz** na 4 lata ciężkiego więzienia, **Kucharski, Machniewicz i Wendołowski** na 1 rok ciężkiego więzienia, przy czem Kucharskiemu zaliczono areszt śledczy. Oskarżonych **Garlickiego i Korzona** uniewinniono. Motywy wyroku będą ogłoszone 16 grudnia.

Hiszpanie wycofują się z Marokka.

Paryż, 17. 11 PAT. Echo de Paris podkreśla że cofanie się Hiszpanów w Marokku staje się poważnem zagadnieniem dla Marokka francuskiego. Francya nie życzy sobie bynajmniej obejmować dziedzictwa po Hiszpanii, winna jednakże zorganizować swoją obronę. Francya pragnęłaby jedynie współpracować z Hiszpanami, należy jednakże, oświadcza dziennik, liczyć się z rzeczywistością i zachować ostrożność.

Rekonstrukcya gabinetu jugosłowiańskiego

Wiedeń, 17. 11 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Białogrodu, że jak słychać w kołach politycznych, rząd Pasicza będzie w najbliższych dniach zrekonstruowany przez powołanie do gabinetu kilku przywódców horwackich, nie należących do żadnej partyi.

Katastrofalny wylew morza Aralskiego.

Moskwa, 17. 11 PAT. Na morzu Aralskim z powodu gwałtownego przypływu, fale zalały brzegi na przestrzeni 14 metrów ponad normę. Znaczne części wsi, położonych na wybrzeżu uległy zniszczeniu. 25 osób poniosło śmierć. Zginęło wiele sztuk bydła. Liczne magazyny żywnościowe zostały uniesione przez fale. Ofiary katastrofy znalazły na razie schronienie w wagonach kolejowych. W chwili obecnej woda opada.

Ucieczka b. arcyksiężniczki austryackiej z domu rodzinnego.

Rzym, 17. 11 PAT. Tribuna donosi z Genui, że parowiec włoski Re d'Italia wysadził w Barcelonie na ląd byłą arcyksiężniczkę austryacką Assunię, córkę Leopolda. Rodzina stwierdziwszy jej ucieczkę, prosiła papieża i Mussoliniego o spowodowanie przytrzymania. Ambasador włoski w Rio odesłał ją z powrotem do Włoch.

Złagodzenie amerykańskiej ustawy emigracyjnej

Nowy Jork. (ŻAT.) Za kilka tygodni rozpocznie się sesya kongresu amerykańskiego. Oczekuje się, że kongres wprowadzi cały szereg udogodnień do ustawy emigracyjnej zwłaszcza w kwestyi krewnych mieszkających w Ameryce osób. Żony, dzieci, rodzice i rodzeństwo amerykańskich obywateli i osoby, posiadające dokumenty w sprawie obywatelstwa będą mogły przybywać poza kwotą do kraju. Da to umożliwić około 10,000 emigrantom przybycie do Ameryki.

Giolitti przeciw Mussoliniemu.

Rzym. 17 11. PAT. Po zakończeniu debaty nad polityką zagraniczną zabrał w parlamencie głos Mussolini, podnosząc ostatnie sukcesy polityki włoskiej. Premier oświadczył się również za przyjęciem Niemiec do Ligi narodów oraz za protokołem genewskim.

Pod koniec posiedzenia Mussolini postawił kwestyę zaufania zarówno dla polityki rządu w ogólności, jak i zagranicznej. Imieniem niezależnych liberałów przemawiał Giolitti przeciw rządowi. Przystąpiono do głosowania, poczas którego oddano na 312 obecnych 280 głosów za rządem, 6 przeciw i 26 wstrzymujących się. Około 70 posłów, należących do większości rządowej wydaliło się z sali.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie, ul. Jasna 9
oraz
Oddziały w Poznaniu, Krakowie i Katowicach
z dniem 1-go listopada b. r.
przyjmują do inkasa weksle, listy przewozowe i inne dokumenty.
Do inkasa przyjmowane są wyłącznie weksle wystawione na miejscowości posiadające stałego notaryusza.

Przesilenie gabinetowe w Austryi trwa.

Wiedeń, 17. 11 PAT. Przesilenie gabinetowe w Austryi dotąd nie jest zakończone. Kanclerz Seipel domaga się przed ponownem objęcem urzędowania uregulowania stosunków rządu centralnego z rządami krajowymi, zwłaszcza dokładnego ustalenia zakresu autonomii poszczególnych krajów i rozdziału ciężarów finansowych w myśl planu finansowego, ułożonego w Genewie. Na tem tle od kilku dni odbywają się konferencye między kanclerzem Seipelem a naczelnikami krajów. Oczekują załatwienia tych spraw z końcem tygodnia.

Zaznaczyć należy, że obecne przesilenie nie stoi w żadnym związku przyczynowym ze strejkiem kolejarzy.

List Zinowiewa był autentyczny.

Czy Anglia zerwie stosunki dyplomatyczne z sowietami?

Wiedeń. PAT „Morgen" donosi: Londyński korespondent „Tempsa" dowiaduje się, że komitet dla zbadania afery Zinowjewa doszedł do przekonania, iż **nie było fałszerstwa.** Wobec tego jest możliwe, że w sprawie tej będzie wystosowana nowa nota do Moskwy i że przyjdzie wogóle do zerwania stosunków dyplomatycznych. Według Sunday Express Churchill oraz część członków gabinetu są zdania, że byłoby dobrem zwrócić Rakowskiemu paszporty.

Zaglul pasza grozi ustąpieniem w razie niespełnienia swych żądań.

Londyn, 17. 11 PAT. Wolff. Daily Mail donosi z Kairo, że Zaglul pasza przedstawił wczoraj w Izbie warunki, pod którymi byłby gotów pozostać na stanowsku. Żąda on między innemi zwolnienia szefa królewskiego gabinetu Hasana Naszat paszy.

Londyn, 17. 11 PAT. Daily Ekspress donosi z Kairo: Po konferencyi Zaglula paszy z królem, wydano komunikat, w którym m. i. powiedziane jest, że zawarty został układ w tym kierunku, aby respektowane były uchwały parlamentu i postanowienia ustawy.

Zdemolowanie redakcyi w Kairze

Kairo, 17. 11 PAT. Tłum zaatakował lokal redakcyi jednego z pism za to, że zamieściło karykaturę Zaglula paszy. Rozbito maszyny drukarskie, powybijano szyby i zniszczono skład numeru pisma. Policya przywróciła porządek.

Kemal Pasza udaje się w ważnej misyi wojskowej do Francyi

Londyn, 17. 11 PAT. Wolff. Według doniesień z Konstantynopola, jedno z pism zamieściło niepotwierdzoną dotychczas wiadomość, że Kemal pasza odwiedzi wkrótce wa ważnej misyi wojskowej Francyę. Kemalowi paszy ma towarzyszyć w tej podróży Ismet pasza i francuski reprezentant w Angorze Margin. Według tego doniesienia Kemal pasza zatrzyma się pewien czas we Francyi południowej, gdzie na jego cześć odbędą się wielkie manewry floty francuskiej.

Czego domagać się będą sowiety przy rokowaniach z Francyą?

Londyn, 17. 11 PAT. (Tel. Comp.) Obiega pogłoska, że rząd sowietów ma zamiar w czasie rozpocząć się mających rokowań z Francyą domagać się zwrotu rosyjskich okrętów wojennych, internowanych w północnej Afryce, dalej wydania 150 okrętów handlowych, zatrzymanych po wojnie w portach francuskich, oraz odszkodowania w sumie 50 milionów franków za 12 okrętów wojennych, skonfiskowanych w roku 1918 w Odessie.

Zmiany personalne w gabinecie węgierskim.

Budapeszt. 17 11. PAT. Tyburcyusz Seitevszky, były podsekretarz stanu w ministerstwie finansów, dyrektor węgierskiego banku dla powszechnego kredytu mianowany został ministrem spraw zagranicznych. Członkowi Zgromadzenia narodowego Janowi Mayerowi powierzona została teka ministerstwa rolnictwa. Ministrem finansów mianowany został Jan Bud. Regent w uznaniu zasług, położonych przez ustępującego ministra finansów barona Roranyi udekorował go wielkim węgierskim krzyżem zasługi.

Ustawiczne trzęsienia ziemi na Jawie

Batawia. 17 11, PAT. Trzęsienia ziemi powtarzają się dalej. Liczba zabitych według danych urzędowych przekracza 500 osób, 12 miejscowości zostało doszczętnie zniszczonych.

Kronika telegraficzna

— Wojska tureckie w okręgu Massulu zostały wycofane do linii demarkacyjnej określonej przez radę Ligi narodów.

— W Londynie zmarł były sekretarz stanu dla kolonii Montagu.

— Wczoraj rozpoczęły się w Moskwie rokowania niemiecko rosyjskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

— Oficyalnie donoszą z Moskwy, że Krassin pozostaje przy równoczesnem mianowaniu go ambasadorem w Paryżu, komisarzem ludowym dla spraw handlu zagranicznego.

Zawiadamiamy P. T. Publiczność m. Krakowa bez poprzednej szumnej reklamy, że obłożone do niedawna aresztem za naruszenie praw autorskich gigantyczne arcydzieło, w ubiegłym roku nowo stworzone p. t.;

Quo Vadis?

według powieści nieśmiertelnego wieszcza H. Sienkiewicza, zostało już po załatwieniu sporu i wypłaceniu kilkudziesięciu tysięcy dolarów, zwolnione i nabyte tylko przez nas na Kraków do wyświetlania w naszym Kinoteatrze.

Dzieląc się powyższą wiadomością z P. T. Publicznością m. Krakowa, nadmieniamy, że nie szczędziliśmy gotówki i pracy, aby już w krótkim czasie umożliwić wszystkim oglądanie i podziwianie niecodziennego arcydzieła, stworzonego przez złączone największe wytwórnie włoskie i reżyseryi G. D'Annunzia, przy współudziale artystów o światowej sławie.

Zarząd Kinoteatru „WARSZAWA"
Kraków, ul. Stradom L. 15.

Pojedynek Millerand--Herriot.

Atak Milleranda. — Świetna odpowiedź Herriota.

Pisma francuskie komentują żywo ostatnią odezwę przywódcy bloku narodowego. Oto atuty, którymi stara się on udowodnić wyborcom, że błędną obrali drogę, popierając rządy lewicy:

„Dowodem naszej pacyfikacyi — dowodzi Millerand — jest ewakuacya Ruhry. Jednakże błędem polityki jest przyjęcie warunków rozbrojenia bez uzyskania gwarancyi. Wypływa stąd niebezpieczeństwo możliwego naruszenia traktatu. Co do polityki wewnętrznej — kraj osłabiony. Podatki wzrastają — frank spada. A tymczasem rząd ustępuje i ciągle czyni koncesye na rzecz lewicy.

Albo, jak postępuje rząd z rebeliantami w Alzacyi? Ułaskawia ich. Czyż nie jest to dowodem słabości tego „silnego" rządu?

Niezadowolenie wzrasta. Jeśli dojdzie do zamieszek, to kto skorzysta? — Komuniści.

Chcemy pokoju — woła z emfazą Millerand — lecz pokoju trwałego, niezależnego od każdorazowej opinii sfer rządzących; żądamy pokoju, który raz położy kres iluzyi, którą żyjemy. Millerand zapewnia, że chce pokoju, sprawiedliwego opodatkowania, wolności. Apelem do walki przeciwko demagogii, rewolucyi i anarchii — kończy Millerand swą odezwę, która ma być przykładem pokojowych intencyi stronnictwa, które od szeregu miesięcy rzucą Herriotowi kłodę za kłodą pod stopy, ale na razie bezskutecznie.

W Rodez w mowie pełnej werwy i temperamentu, daje Herriot odpowiedź na odezwę kliki mieniącej się „blokiem narodowym". A oto mowa, którą podajemy w streszczeniu. „Nigdy Francya, a specyalnie rząd nie znalazły się w tak ciężkiem położeniu, jak w chwili objęcia steru polityki przez demokracyę. Tak wewnątrz jak i zewnątrz groziło niebezpieczeństwo i sytuacya zdawała się być mocno skomplikowana.

Polityka rządu poprzedniego była **polityka odosobnienia Francyi** i polityką pięknych słów. Od zewnątrz groziło Francyi odosobnienie. Wspaniałe nasze pożycie z sąsiadami, które pozwoliło nam przetrwać ciężki okres wojny — miało się skończyć. Owocem to było polityki tych, co się „Blokiem narodowym" zwą. Zrywały się węzły przyjaźni.

Polityka pięknych słów pozbawiła Francyę owoców zwycięstwa. Mimo wszelkich sprzeciwów, mimo spisków tych „super patryotów", mimo reakcyi ze strony „Bloku".— potrafiliśmy przeprowadzić plan nasz w Genewie, Londynie i w Stanach Zjednoczonych. Owocem naszej polityki to **zabezpieczenie pokoju, to podniesienie polityki skarbowej.** My pracujemy, a tymczasem ci, którzy niczego nie stworzyli — ci żądają wszystkiego. Dużo przyrzekali przy obejmowaniu steru rządów, a nie dotrzymali niczego. I teraz wydają odezwę. Odezwę Ligi, która zwie się Ligą narodową. Kto podpisuje tę odezwę? Autorzy traktatu ze Spaa — przeciwnicy ofiarowanego pokoju — i ci dzisiaj mają czelność nazwać nas przeciwnikami pokoju i współżycia narodów!! Zarzucają nam opuszczenie Zagłębia Ruhry. A wiedzą dobrze, że bez tego nie **dałoby się pomyśleć dalsze współżycie ze sąsiadami.** Krytykują politykę w Genewie... Rzecz jasna; przecież nie oni są sprawcami naszego dominującego stanowiska w Lidze narodów. Kłamią ci, gdy głoszą, że zmuszono Francyę do przyjęcia warunków rozbrojenia bez gwarancyi.

Prawdą jest, że walczymy w obronie pokoju. Prawdą jest, że musieliśmy wielkie pokonać trudności celem odwrócenia skutków niedbałej i lekkomyślnej polityki naszych poprzedników. Rząd obecny przeciwnym jest wszelkim arbitrażom, których i w przyszłości unikać będzie. Rząd nasz zerwał z tradycyą nieuznawania rządu rosyjskiego. I z tymi będziemy pracować nad uspokojeniem umysłów.

Rosya stanęła w rzędzie dawnych naszych przyjaciół i sprzymierzeńców. Światu zwiastujemy pokój. Jeżeli to ma być zbrodnią — to bierzemy za to pełną odpowiedzialność.

Lecz prześladują nas na innym jeszcze terenie pracy. Panowie z Ligi narodowej „republikańskiej" ci sami co pozostawili pusty skarb obciążony deficytem, ci którzy pozwolili biednym umierać z głodu, podczas gdy bogaty obfitował w nadmiar — ci co proponowali podwyższenie budżetu wojskowego o 1.100 milionów — ci panowie zarzucają nam brak tendencyi pokojowych i brak zainteresowania się położeniem klas niższych. — Przyznaję ze skruchą. Życie jest drogie. Łatwiej było umocnić pokojowe nasze stanowisko aniżeli uregulować budżet i sprawy związane z życiem codziennem. Paradoks, a jednak tak było i jest. Życie stale staje się droższem, ceny pierwszych artykułów stale wzrastają. Urzędnicy cierpią i głód znoszą z samozaparciem. Jednakże my mamy odwagę przyznać się i do złych stron — tego nie można powiedzieć o naszych poprzednikach.

Francya to kraj mlekiem i miodem płynący. Lecz od 1913, tereny uprawne zmniejszyły się o 1 milion hektarów. Rzecz prosta, że wpłynąć to musiało na podrożenie środków żywności. Jednakże drożyzny powyższej nie można zwalczyć w drodze polityki, do tego konieczna jest specyalna polityka finansowa, energiczna i zdrowa. Millerand wzywa: „Do walki — sojusz nasz nie jest narażonym na żadne niebezpieczeństwa — gdyż celem naszym nie jest zadowolenie interesów własnych". — My nie walczymy w obronie interesów własnych zwraca uwagę Herriot — jeżeli jednak przeciwstawiamy się pewnym grupom, to jest to walka w obronie całości, w obronie zasad, przeciwko fanatyzmowi. Nie walczymy z przekonaniami naszych przeciwników. Ale musimy je zwalczać tam, gdzie szkodzą państwu. Do takich należy polityka księży w Alzacyi i Lotaryngii. Jest to zbrodnia, że do kraju oswobodzonego wpro-

...madza się metody walki, które u nas godne są potępienia. Pod adresem tych panów powiem, że Francya nie jest gromadą wyznawców tej czy innej grupy ludzi. Bez względu na poglądy, wszyscy mają stanąć w jednym szeregu. Kto ma sumienie czyste, ten nie obawia się kontroli. Walka dopuszczalna jest w granicach ustawowych. Mamy przed sobą ciężkie zadanie. Dążymy do obniżenia cen, do umożliwienia warunków współżycia. Podstawą życia gospodarczego są zdrowe finanse. Wiemy o tem. Dążymy do tego. Sądzę, że smutne doświadczenie poprzedników umożliwi nam uniknąć podobnych błędów na przyszłość. Pomóżcie nam zatem w polityce szczerości i sprawiedliwości.

TUTKI do PAPIEROSÓW EL-GAMEL

oryginalne, pierwszorzędny gatunek wyrabia i dostarcza do wszystkich sklepów tytoniowych

1786

Sp. Akc. „Herbewo" w Krakowie.

Nowy minister kolonii Amery o pracy syonistycznej.

Amery wita sukcesy pracy żydowskiej w Palestynie.

Londyn. Syoniści urządzili w Manchesterze wielką uroczystość z okazyi 7-miolecia deklaracyi Balfoura. Nowy minister kolonii w gabinecie Baldwina—Amery przesłał na uroczystość następujący telegram powitalny:

„W przeciągu siedmiu lat, które minęły od dnia ogłoszenia deklaracyi Balfoura usunięto wielkie przeszkody a podwaliny waszego ruchu są prawdziwe i dobre. Macie podstawę patrzeć z ufnością w przyszłość stałego i pewnego rozwoju".

Powitanie min. Amery'ego przyjęto z entuzyazmem.

NA MARGINESIE.

Nie chcą znać tzw. żargonu

Zaskoczone z powodu stałego i konsekwentnego ignorowania literatury żydowskiej, reagują „Wiadomości Literackie" całkiem jasno i krótko: „Odpowiedź nasza jest prosta: nie znamy i znać nie chcemy tzw. żargonu".

Takie szczęście, że nie dożyli tego Mendele, Szalom Alejchem, Perec, Anski!.

Grycendler- Grydzewski, Słonimski, Tuwim, Lechoń — nie znają ich i znać ich nie chcą...

Gdyby nie byli zmarli śmiercią naturalną, umarliby teraz ze zmartwienia. Wyobrazić sobie— taki afront: Grydzewski ignoruje Pereca! Tuwim nie chce wystawiać sztuk Anskiego w kabarecie „Qui pro quo"!

No dobrze — ale dlaczego szanowni panowie nie przynoszą żadnych wiadomości o literaturze— hebrajskiej?!

Bialik, Czernichowski, wydawnictwa Sztybla, Hatkufa, scena Habima itd., itd.

Kto wie, czy ci panowie nie są w sprawach literatury i kultury żydowskiej podobnie oświeceni jak poseł Popiel, który podczas przemówienia pos. Reicha, gdy tenże domagał się „uszanowania praw języka hebrajskiego i żydowskiego", zdziwiony zawołał:

— Czy to nie jest jedno i to samo?

Zapewne poseł Popiel czyta pilnie „Wiadomości Literackie" i stamtąd czerpie swe informacye.

Pepin.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

ZE SPORTU.

Makkabi weszła do klasy A.

Z niecierpliwością oczekiwana niedziela przyniosła przewidywane przez nas wyniki. Mimo krótkości dnia i końca sezonu nie brakło szeregu emocyonujących spotkań, które z jednej strony przyniosły wprawdzie zadowolenie zwolennikom klubów, z drugiej zaś okazały bardzo wysoki poziom sportowy.

Na pierwsze miejsce wybija się tu decydujące spotkanie Makkabi z Białą Lipnik. Kwalifikacyjne te zawody o wejście do klasy A., które były atrakcyą dnia, oczekiwaną od kilku tygodni przez szerokie masy sportowe Polski przyniosły zasłużone zwycięstwo Makkabi. Zepchnięta intrygami politykomanów sportowych przed dwoma laty do klasy B. nie dała się złamać Makkabi na duchu i walczyła niezmordowanie, mimo stawianych jej ustawicznych przeszkód, o przyznanie należnego jej stanowiska. Klub istniejący od 15 lat, jeden może z najsilniejszych w Polsce, stojący organizacyj nie daleko przed b. wielu innymi otrzymał obecnie zasłużoną nagrodę za dwuletnie trudy i przykrości. Już w ubiegłym roku miała Makkabi powrócić do klasy A, kiedy nagle pod wodzą osławionych antysemitów sportowych porobiono różne kombinacye i wepchnięto zupełnie niespodziewanie Olszę. Makkabi pogodziła się ze swym losem i postanowiła spokojną i wytrwałą pracą dojść do tego poziomu, by wszelkie akcye jej wrogów nie mogły w żaden sposób wpłynąć na jej pracę. I celu tego dopięła Makkabi i po niedzielnem zwycięstwie „całą parą" wszelkiemi możliwemi do zdobycia punktami osiągnęła mistrzostwo klasy B. i wchodzi w szeregi klubów klasy A. Sprawiedliwości stało się zadość.

Również i pozostałe zawody dały wyniki przewidywane. Cracovia pobiła w wysokim stosunku Olszę, Pogoń wygrała nieznacznie z Wisłą. Jedynie miłą niespodziankę zgotował Wawel, pobijając — wprawdzie nie bardzo zasłużenie — BBSV.

MAKKABI—BIAŁA LIPNIK 4.0 (0:0)

Decydujące spotkanie o wejście do klasy A. Przed sędzią p. Rząsą stanęły obie drużyny w swych normalnych składach. W Makkabi jedynie na lewej pomocy w miejsce skontuzyonowanego Landaua, wstawiono rezerwowego Holzmana II, na lewym łączniku Schneider II.

Gra rozpoczyna się odrazu w szybkiem tempie i dobrze usposobionemu w polu atakowi Makkabi udaje się odrazu przenieść piłkę pod bramkę przeciwnika. Przewrócenie Heima oswobadza Białą Lipnik od pewnie już utraconej bramki. Pierwszy kwadrans należy wyłącznie do Makkabi, która gra nader ofiarnie i z poczuciem znaczenia zawodów. Świadomość ta wywołuje zrazu wprawdzie pewne zdenerwowanie, które jednak w czasie gry zanika. Po pierwszym kwadransie gra się wyrównuje, Makkabi jednak przeprowadza o wiele niebezpieczniejsze ataki, które tylko przypadkiem odbijają się o słupki lub graczy B. L. — Kilka niebezpiecznych wypadów B. L. załatwia pewnie pomoc i obrona Makkabi, a spokojny bramkarz jej Nebenzahl zaledwie jeden raz ma sposobność do pauzy interweniować. — Mimo przewagi nie może atak M. osiągnąć żadnego jej wykładnika. Po pauzie obraz gry zupełnie się zmienia. Makkabi posuwa się szybkimi i mądrze obmyślanymi atakami pod bramkę przeciwnika i w 15' udaje się jej uzyskać pięknym, dalekim strzałem przez Schneidra I. pierwszą bramkę. Bielszczanie zdeterminowani tracą głowę, a zwinny atak Makkabi wykorzystuje zamieszanie i pakuje przez Landaua drugą cenną bramkę. W B. Lipnik wielka konsternacya, przestawianie graczy. Lecz wszystko nie pomaga, gdyż wszelkie usiłowania przedarcia się na pole Makkabi rozbijają się o niezmordowanego i nadzwyczaj dysponowanego Holzmana I. Solowy atak Heima, kończy się efektownie strzeloną bramką przez Heubluma, a wkrótce potem Heim ustala wynik czwartym punktem. — Gra nader żywa i szybka kończy się, ku zadowoleniu licznie zebranej publiczności, która zgotowała zwycięzcom huczne owacye.

Z graczy Makkabi wybijał się na pierwszy plan Holzman I. Gracz ten osiągnął w zawodach tych najwyższą swą formę i stanowił mur nie do przebycia dla Bielszczan. Jego też pracy i wytężeniu zawdzięcza M. w pierwszym rzędzie swe zwycięstwo. Dzielnie wtórował mu mały Schneider III., który precyzyjnie i pewnie załatwiał się z groźniejszemi atakami B. L. — Atak Makkabi jednolity, szedł ostro i pewnie naprzód; nie wykorzy-

Z teatru im. J. Słowackiego

„Idjota", dramat w 5 aktach (6 odsłonach) Hjalmara Meidell, według Fjodora Dostojewskiego. Reżyser: St. Wysocka.

Dramat w 5 aktach Hjalmara Meidell „według Fjodora Dostojewskiego". To nie jest żaden żart, jak wyraźnie brzmi afisz. Dramat Hjalmara Meidell według Dostojewskiego brzmi przecież jak żart i to w dodatku wcale nie mądry.

Nie wiem, kto to zacz p. Hjalmar Meidell, ale wiem, że Dostojewski był dla mnie jednem z najgłębszych przeżyć. Do Dostojewskiego w pełni zastosować można prorocze słowa Słowackiego: „Mojem będzie za grobem zwycięstwo". Kto wie, czy nie zawdzięczamy Dostojewskiemu, że w ludzkości nie zaginęła pamięć dobroci, która w naszych czasach powojennych stała się dziwacznym chyba anachronizmem, jakąś fantastyczną bajką, miłem, do niczego jednak nie zobowiązującem wspomnieniem.

A dobroć Dostojewskiego nie znosi litości, gdyż jest odwiecznem i po wsze czasy się odradzającem współczuciem. Litość jest chamstwem duszy, jest błotem, zamulającem owrzodziałe rany chorego sumienia. Współczucie jest duszą dobroci, jest przecudną mową człowieka, który ostatecznie pokonał w sobie zwierzę i tajemniczymi ściegami przeczucia haftuje ów jedynie godny żywot ludzkiego dostojeństwa.

Dobroć jest łaską nieba. Taką samą łaską jak geniusz artysty lub zdolność abstrakcyjna filozofa. Ludzie obdarzeni łaską dobroci mają duszę promieniującą i wytwarzają naokoło siebie atmosferę przesyconą muzyką wewnętrznej cichej radości życiowej. Dlatego ogół, zmateryalizowany i zmechanizowany przyjmuje objawy dobroci z najgłębszą podejrzliwością, a człowiek współczesny ze swą obumarłą i zamuloną duszą głuchą na muzykę serca odczuwa wobec dobroci uczucie lęku, strachu, zgrozy i nienawiści. Dlatego Myszkin kocha towarzystwo dzieci, a boi się dorosłych. A pokochała go Nastazya Filipowna, owe biedne, skopane przez życie, sponiewierane przez ludzi dziecko, bo on jeden potęgą swego współczucia siłą swej jasnej dobroci uratował jej wiarę w człowieka. Dla innych zaś ludzi jest Myszkin tylko idjotą.

A między tymi ludźmi nie wszyscy są źli i podli. Są między nimi nawet ludzie dobrzy, ale jest to dobroć głośna, krzykliwa, natrętna, dobroć reklamy i filantropii, dobroć ciasnego serca i małego umysłu, dobroć którą się przyjmuje ze zgrzytaniem zębów i jak klątwę niebios. Dobroć Myszkina jest dobrocią cichą, dyskretną, wstydliwą. Wstydzi się siebie samej, że człowiek jest tak maluczki, tak bardzo nieszczęśliwym, tak dobroci spragnionym. Objawia się niedostrzegalnie prawie — pieszczotą, uśmiechem, spojrzeniem.

Jest to dobroć, która nierozerwalnie zrosła się z mądrością.

Pisząc o Dostojewskim chciałoby się pisać traktat o dobroci i o mądrości. Bo nie zawsze ma racyę tylko człowiek, mądry. Ale zawsze ma racyę ten, kogo za rękę prowadzi przeznaczenie. Kto przeżył Dostojewskiego, wie, że mądrość bez dobroci jest tylko segregującym życiowe zjawiska rozumem, suchym pedantem, porządkującym tylko chaos życia. A dobroć bez mądrości nigdy nie istnieje. Chyba, że jest tylko ślepym przypadkiem, a więc tą pierwszą, wstrętną formą dobroci, nigdy zaś stać się nie może dobrodziejstwem człowieka.

Nie, nie opowiem wam treści „Idjoty", boście go powinni przeczytać i przeżyć. Ale to wiem, że Hjalmar Meidell srogo będzie kiedyś odpowiadał, że przystąpił do Dostojewskiego, by go „spopularyzować" i „uprzystępnić". Rozpłynęło się misteryum dobroci, a dostaliśmy melodramatyczną sztukę z tezą. Bohaterem tej sztuki w 5 aktach a 6 odsłonach nie jest Myszkin, tylko upadła kobieta stara odmiana „Damy Kameliowej", która rzuca społeczeństwu namiętny akt oskarżenia pod słupy. Zamiast misteryum sztuka przeładowana okliwym, jaskrawym realizmem, pociągająca zwłaszcza Rosyan tym im tylko właściwie uczuciowym i niezrozumiałym dla nas ekshibicyonizmem uczuciowym. Ten zwłaszcza moment najprawdopodobniej zadecydował, że Stanisławski ów rozkochany w psychologicznym realizmie artysta wystawił tę sztukę w swoim artystycznym teatrze. Ale Stanisławski miał do swojej dyspozycyi zgrany ze sobą, zharmonizowany i stonowany w najdrobniejszych szczegółach zespół, którym p. Wy-

…ywanie jednak prawej strony nie dozwoliło na uzyskanie należnego wyniku do pauzy. Niezmordowany Heim, tegoroczny jubilat pracował przykładnie, jak za dawnych czasów, jak jeszcze przed …5-tu laty. Zawsze na swem stanowisku, dawał przykład młodszym swym kolegom jak grać należy. Należy on do rzędu ginącego już typu graczy, którzy całem sercem i duszą przywiązani są do swych barw. Jemu może w pierwszej mierze zawdzięcza Makkabi swe tegoroczne sukcesy. — Uderzyła nas również bardzo żywa gra Schneidra. Również z poświęceniem grali Gold, Selinger i Landmann. Nebenzahl nie miał pola do popisu. Hofman II. i Ohrenstein poniżej swej zwykłej formy. — Sędzia p. Rząsa prowadził zawody pierwszorzędnie. Stanowczość i szybkie jego rozstrzygnięcia znalazły uznanie tak u graczy jak i u widzów. — Publiczności wiele.

POGOŃ—WISŁA 3:2 (2:1).

Również wielkie zainteresowanie wzbudziło spotkanie mistrzów okręgu lwowskiego i krakowskiego. Pogoń okazała się drużyną na wskróś bojową. Ciąg na bramkę znakomity, gra całej drużyny wyrównana. Wisła zawiodła. Atak jej z Reymanem bezradny i bezcelowy. — Wisła przestrzeliła karnego. — Sędzia p. Rutkowski.

CRACOVIA—OLSZA 5:0 (0:0).

Olsza stawiła w pierwszej połowie energiczny opór swemu przeciwnikowi. Po pauzie ulega fizycznemu przemęczeniu i rutynie Cracovii, która w równych odstępach zdobywa 5 bramek. — Sędzia p. Landwirth.

WAWEL—BBSV. 1:0.

Niespodziewane zwycięstwo Wawelu nad dużo lepszym przeciwnikiem. Temsamem wysunął się Wawel na 4 miejsce. — Sędzia p. dr Lustgarten.

* * *

Tydzień bieżący zakończył definitywnie mistrzostwa w naszym okręgu. Mistrzem kl. A. została Wisła. Tuż za nią kroczy „szczęśliwa“ Jutrzenka. Trzecie miejsce przypadło tego roku Cracovii, czwarte Wawelowi, a piąte BBSV. Ostatnie a zarazem spadek do klasy B. przypadł Olszy, w miejsce której wchodzi Makkabi.

Również w klasie B. mistrzostwa skrystalizowały się. Mistrzostwo uzyskała zasłużenie Makkabi, zdobywając wszytkie 12 punktów. Za nią następują Biała Lipnik, Tarnovia i Sosnowiec.

ZAGRANICA

Wiedeń. Amatorzy—Sparta (Praga) 4:1 (2:0), Slovan—Vienna 2:1 (1:0), Hakoah—Rudolfshügel 3:3 (1:1)

Trzy senzacyjne wyniki: Sportklub—WAF. 1:1, Rapid—Osmark 4:1, Hertha—WAC 3:2 (0:1), Gersthof—International 1:0.

Insbruck. Szwecya—Insbruck 1:1 (1:0).

Preszbrug. Ligetti zdeklarował się jako pierwszy zawodowy klub sportowy Czechosłowacyi.

KRONIKA

Kraków, 18 listopada.

— **ODCZYT POSŁA WISLICKIEGO.** W niedzielę wieczorem odbyło się zgromadzenie kupców żydowskich, na którem poseł Wiślicki z Warszawy wygłosił referat o sytuacyi gospodarczej kupiectwa żydowskiego. Treść odczytu oraz uchwalone rezolucye podamy dla braku miejsca jutro.

— **LEKARZE A KASY CHORYCH.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Krakowie zjazd lekarzy zachodniej Małopolski w celu naradzenia się nad stosunkiem lekarzy wolno praktykujących do kas chorych. Przyczyną zwołania zjazdu była okoliczność, iż kasy chorych stają się z każdym dniem coraz bardziej konkurencyą dla wolno praktykujących lekarzy utrudniając walkę o byt. Na zjeździe referował dr Żydłowicz. Wyłonił się projekt, aby domagać się, by wszyscy lekarze bez różnicy byli automatycznie lekarzami kasy chorych a członkom kasy chorych miałoby przysługiwać prawo wolnego wyboru między lekarzami. Honorarya płaciłyby kasy chorych na podstawie wykazania się odbytego badania członka kasy chorych. Po długiej dyskusyi, w której ujawniła się dążność do bardziej zwartego zorganizowania tej sprawy, uchwalono sprawę tę spopularyzować w całej Polsce i zwołać II-gi zjazd.

— **SPIS LEKARZY KRAKOWSKICH.** Miejski urząd zdrowia w Krakowie opracował nowy spis lekarzy, zamieszkałych w Krakowie. Jeden egzemplarz spisu będzie wyłożony w miejskim urzędzie zdrowia w magistracie w czasie od 18 do 26 bm. włącznie, w godzinach od 11 do 2-giej w południe w celu umożliwienia lekarzom przejrzenia tegoż spisu i poczynienia w nim poprawek, względnie uzupełnienia braków.

— **USTALENIE TAKSY NUMEROWYCH NA STACYACH KOL.** Na zasądzie rozporządzenia wydziału eksploatacyjnego ustalone zostały taksy dla numerowych na dworcach kolejowych. Za wyjęcie bagażu ręcznego z pojazdu, bez względu na ilość sztuk i przeniesionie do wagonu — 30 gr., za zniesienie ciężkiego bagażu do wagi — 25 gr., za ekspedyowanie bagażu — 20 gr., za wykupienie biletu pasażerowi 15 gr. W razie wykonania łącznie kilku tych posług numerowy niema prawa żądać wynagrodzenia wyższego ponad 1 zł.

— **DO ŻYDOWSKICH TOWARZYSTW MUZYCZNYCH I ŚPIEWACKICH.** Założony w swoim czasie we Lwowie „Związek Żydowskich Towarzystw Muzycznych i Śpiewackich“ przystępuje obecnie po zatwierdzeniu statutu do ukonstytuowania się i zwołuje w tym celu Zjazd delegatów wszystkich Żyd. Towarzystw Muz. i Śpiew. do Przemyśla na dnie 7 i 8 grudnia br. Chcąc, by rzeczywiście wszystkie Żyd. Towarzystwa Muz. i Śpiew. zjednoczone były w „Związku“ zwracamy się niniejszem do wszystkich tych Towarzystw, które jeszcze nie zgłosiły sie na członków „Związku“, by odwrotnie nadesłały zgłoszenia na ręce p. Alfreda Plohna, Lwów, Legionów 5.

— **ZMIERZCH KULTURY ZACHODU A ŻYDOSTWO“** (Na tle dzieła Spenglera). Pod powyższym tytułem wygłosi dr O. Herschdörfer w sobotę o g. 7 wiecz. w wielkiej sali Kahału odczyt. Zapowiedź odczytu wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

— **MIEJSKA SZKOŁA DRAMATYCZNA W KRAKOWIE** rozpoczęła obecnie 6-ty rok istnienia. W bieżącym roku szkolnym otwarto tylko drugi kurs nauki, na który przyjęło 28 osób, z tego 14 kobiet i 14 mężczyzn. Skład grona nauczycielskiego jest następujący: dyrektor szkoły prof. Wiśniowski, wykłada opracowywanie ról, dyrektor Trzciński wykłada dykcyę, reżyser Jednowski grę sceniczną, prof. Bogucki dramat średniowieczny i szekspirowski, prof. Balicki dramat polski, powszechny i historyę teatru, prof. Błotnicki kostyumowanie, art. dram. Miarczyński charakteryzacyę, a art. dram. Zbucki mimikę i plastykę. Szkoła mieści się nadal w Starym Teatrze na IV-tem piętrze, zajmuje dwie sale wykładowe oraz biuro dyrekcyi. Gmina subwencyonuje szkołę w naturze, przez udzielanie jej bezpłatnego lokalu, resztę kosztów ponosi szkoła z opłat uczniów. Ze szkoły wyszła już większa ilość wybitnych artystów scen polskich.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

MEBLE
stylowe zagran. i krajowe
poleca:
Magazyn mebli Blühbaum
Kraków, ulica Tomasza L. 18
(róg Floryańskiej). 2813

Firanki Kapy, Portyery, Hafty ręczne, Koronki, Wyprawy ślubne, Wyroby szmuklerskie poleca najtaniej — nowo otwarta
Pracownia haftów i wyrobów szmuklerskich
„MINA“
Kraków, Floryańska 25 (w PODWORCU)
Tam gdzie salon obrazów p. Schmausa. 2828

VI. DANCING
TOWARZYSTWA „NADZIEJA“.
wtorek, dnia 18-go listopada 1924 r.
Sala Starego Teatru. :: Godzina 10 wieczór.

Oświadczenie

Doszło do naszej wiadomości, że konkurencya nasza za pomocą anonimowych w języku żydowskim drukowanych u lotników pod nagłówkiem „Aufforderung“ i z podpisem „Jidische Speditere“ rozsiewa o naszej firmie fałszywe i czci naszej uwłaczające wieści, w szczególności jakobyśmy urągliwie i publicznie we wykonywaniu naszego przemysłu naruszali świętość soboty. Przeciw znanym nam oszczercom wdrożyliśmy dochodzenia sądowo-karne a przestrzegamy wszystkich, by ulotników tych w obieg dalej nie puszczali, ulotniki te niszczyli dla uniknięcia pociągnięcia kolportujących takie ulotniki jako współwinnych do odpowiedzialności.

D. Urbach, spedytor.

…socka niestety rozporządzać nie może.

Ale przedewszystkiem rosyjskość, prześwietlająca całą sztukę, ta rosyjskość, którą tak trafnie i lapidarnie ujął p. Srokowski w swoim aforyzmie: Jeżeli Rosya jest sfinksem, to Dostojewski jest uśmiechem na twarzy tego sfinksa — jest czemś obcem i prawie że niedostępnem dla nas, dlatego przedstawienie wypadło na ogół blado. Realizm szczegółów przygniótł na naszej scenie prawie zupełnie Dostojewskiego, który rozpaczliwie się bronił, a nawet miejscami skrwawiony wprawdzie, ale zwycięską ręką wychodził z tych zapasów. Tyczy się to głównie p. Białkowskiego, który swym Myszkinem wysunął się bardzo daleko po za granice dotychczasowych swych kreacyi. Raziła może pewna monotonja ujęcia, płaczliwość tonu. Brak było tej sylwetce wybuchowości i żywiołowości dobroci, a na scenie oglądaliśmy zanadto często tylko człowieka bardzo nieszczęśliwego, nieporadnego i nie dostosowanego do życia. Było to jednak — mam przynajmniej takie wrażenie — winą reżysera, który na fałszywe tory skierował artystę. P. Białkowski jest zbyt młodym jeszcze artystą, by móc się przeciwstawić indywidualności reżyserki. Bo p. Białkowski miał momenty bardzo szczęśliwe a zwłaszcza wzruszającym był w końcowej scenie, kiedy wobec zwalającej się na niego katastrofy wyrywa się z jego duszy tak głęboko ujmująca tęsknota za dziećmi.

Najbardziej w stylu Dostojewskiego był p. Chmielewski jako Rogożyn. Charakteryzacya, ruchy, hamowana wściekłość, uświadomienie sobie wiszącego nad nim przeznaczenia uwypuklił młody ten artysta z wielką ekspresyą. Nastazyę Filipowną zagrała p. Żmijewska z dużem uczuciem i umiarem, nie przejaskrawiając całości kreacyi. Nieszczęśliwie — podłego Gaworytę Ardaljonera oddał nam p. Krasnowiecki wiernie i wnikliwie. Bardzo udane i w naturalizmie skąpane sylwetki stworzyli pp. Leliwa (pułkownik Iwołgin) i p. Miarczyński jako Fierdyszczenko, wywolywując szczere wybuchy śmiechu. Bez zarzutu zagrały panie Klońska-Sauerowa, Zalewska i Solecka. Pani Perzanowska jako Aglaja była bardzo miłą, ale może zanadto miękką i sentymentalną dziewczynką. Najsłabiej zdaniem mojem wypadły sceny zbiorowe, a zwłaszcza odsłona czwarta, w której Nastazya opowiada swoją historyę. Była to może wina przeróbki, która przeniosła żywcem i dla efektu wstrząsający rozdział powieści na deski sceniczne, ale pop. Kułakowski i Sawicki zanadto byli sztywni, by scenę tę wypełnić świeżą krwią temperamentu.

Naogół całość wypadła dobrze i ujęła publiczność. Mam wrażenie, że się publiczności bardzo podobała. Nie dziwota, gdyż Dostojewski nie dał się uśmiercić jakiemuś panu Hjalmarowi Meidellowi. Dostojewski demoluje sceniczne ramy i przemawia do nas, współczującem arcyludzkiej niedoli sercem wielkiego artysty.

Dr. M. Kanfer.

—o·o—

Z pobytu marszałka Piłsudskiego w Krakowie

W trzecim dniu pobytu w Krakowie, tj. w niedzielę, marszałek Piłsudski był obecny na meczu footballowym Pogoń—Wisła; publiczność zgotowała gościowi serdeczną owacyę. O godz. 1/22-giej odbyła się uroczysta zmiana warty przed domem przy ul. Straszewskiego l. 27, w którym mieszka marszałek. O godz. 3 popołudniu marszałek wziął udział w położeniu kamienia węgielnego II. Domu akademickiego. O godz. 4'30 wygłosił marszałek odczyt w sali Starego Teatru. O godz. 6'30 przed mieszkaniem marszałka zjawił się kilkutysięczny pochód z pochodniami i orkiestrą kolejarzy na czele, wznosząc na jego cześć okrzyki. Marszałek ukazał się na balkonie, dziękując zgromadzonym tłumom za serdeczną owacyę. O godz. 7 odbył się w Starym Teatrze obiad na cześć marszałka przy udziale reprezentantów władz, senatorów, posłów profesorów U. J., dziennikarzy oraz reprezentantów szeregu stowarzyszeń i związków.

Wczoraj tj. w poniedziałek marsz. Piłsudski wziął udział w wieczornicy związku Legionistów, urządzonej w sali Tow. Górników, a następnie udał się do teatru im. Słowackiego, gdzie powitał go dyr. Trzciński w otoczeniu personalu teatru. W czasie pauzy artyści podejmowali marszałka w swej czytelni. Po raucie, odbytym w salach pre zydyum miasta na cześć dostojnego gościa, marsz. Piłsudski wyjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez reprezentantów władz i komitet.

Nowy projekt załatwienia sprawy krakowskiej reprezentacyi gminnej.

Ze względu na to, że widoki wprowadzenia ogólnej ustawy, normującej ordynacyę wyborczą dla gmin miejskich nie szybko zapewne będą zrealizowane i ponieważ wskutek tego anormalny stan, jakim jest Rada przyboczna musiałby się długo przewlec, przeto wyłonił się z inicyatywy jednego z posłów krakowskich nowy projekt rozwiązania przesilenia w krakowskiej reprezentacyi gminnej. Projekt ten polega na tem, iż w Sejmie miałby być postawiony wniosek nagły poparty przez szereg stronnictw, a wystarczający do większości, aby przeprowadzono wybory do Rady miejskiej na podstawie projektu ordynacyi wyborczej, uchwalonego przez krakowską Radę miej ską w roku 1919.

Główne zasady tego projektu, który swego czasu omawialiśmy na łamach „Nowego Dziennika" są następujące: Rada miejska składa się ze 100 radców. Wybory są powszechne, bezpośrednie, tajne i proporcyonalne. Czynne prawo wyborcze posiadają mieszkańcy Krakowa obojga płci po rocznem nieprzerwanem zamieszkaniu i po ukończeniu 24 roku życia o ile oczywiście nie straca prawa wyborczego z przyczyn szczegółowych. Bierne prawo wyborcze uzależnione jest od ukończonego 25 roku życia i od znajomości języka polskiego w słowie i w piśmie. Związki list są dopuszczalne. Obliczenie głosów nie odbywa się systemem „de Hondta lecz systemem bardziej uproszczonym a mianowicie dzielnikiem wyborczym, jest liczba otrzymana z podzielenia ilości oddanych głosów przez ilość radnych. Każda lista otrzymuje tylu radnych ile razy ten dzielnik wyborczy mieści się w liczbie głosów otrzymanych przez daną listę. Jeśliby w ten sposób ilość radnych nie została wyczerpaną, reszta mandatów przypada po kolei największym ułamkom poniżej dzielnika wyborczego.

* * *

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali konferencyjnej magistratu zebranie posłów 1 senatorów miasta Krakowa, którzy obradowali nad powyższą sprawą. Chodziło o stwierdzenie, czy sprawa ta znajdzie poparcie większości Sejmu. Wywiązała się dłuższa dyskusya, którą zagaił poseł Dąbrowski, wskazując na niezdrowy stan, wywołany rozwiązaniem Rady miejskiej i niezadowolenie społeczeństwa z tego powodu. Posłowie Byrka i Dąbrowski oświadczyli się imieniem klubu „Piasta" ze projektem. Podobne stanowisko zajęli imieniem PPS. poseł dr Bobrowski a imieniem chadecyi pos. Holeksa, zaś pos. Rymar (endek), wskazał na brak pełnomocnictwa ze strony swego klubu. Pos. Stempel (Koło Żydowskie) podkreślił przewielkość procederu, związanego z przeprowadzeniem wyborów według projektu z roku 1919, gdyż projekt przewiduje kilkomiesięczny okres, który upłynąć musi od dnia ogłoszenia wyborów, oświadczył jednak, że Koło Żydowskie nie będzie utrudniało realizacyi nowego projektu. Według stanu sprawy w chwili obecnej nie jest wykluczonem że na najbliższem posiedzeniu Sejmu będzie postawiony wniosek o przeprowadzenie wyborów do krakowskiej Rady miejskiej według projektu z roku 1919. Dotąd nieznanem jest stanowisko rządu w tej sprawie, jakkolwiek nie jest tajemnicą, że rząd uznaje anormalny stan wytworzony rozwiązaniem reprezentacyi gminnej Krakowa.

Aresztowanie trzech wywiadowców policyi krakowskiej

Jak się dowiadujemy wczoraj aresztowano trzech wywiadowców policyi pod zarzutem nadużycia władzy urzędowej. Nadużyć tych mieli aresztowani dopuszczać się w ten sposób, że skonfiskowane przez policyę przedmioty, przeznaczone jako tzw. lica czynu do przesłuchania sądowi, wydawali za wynagrodzeniem osobom zainteresowanym. Od nośne akta, mające iść z licami czynu do sądu, wywiadowcy ci podobno niszczyli. W sprawę tę wmieszanych jest ponadto kilka innych osób.

Drugie aresztowanie w aferze dra Grotowskiego

Onegdaj aresztowano w Krakowie kupca tutejszego Zawadę, wmieszanego w aferę dr Grotowskiego, b. dyrektora filii Banku cukrowniczego. Zawada, który był również współwłaścicielem niewychodzącego już pisma popołudniowego „Kuryer Wieczorny" stoi pod zarzutem uczestnictwa w oszukańczych manipulacyach Grotowskiego. Aresztowania dokonał komisarz policyi w chwili, gdy Zawada wychodził z kancelaryi adw. dra Rapaporta, obrońcy dra Grotowskiego, w obecności sędziego śledczego Droździkowskiego.

— **KURSA GOTOWANIA.** Dnia 1 grudnia rozpoczyna się w miejskiej szkole gospodarstwa domowego popołudniowy kurs gotowania dla uczenic szkół średnich (1 raz w tygodniu). Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya szkoły przy ulicy Pędzichów l. 13.

— **CZYSZCZENIE CHODNIKÓW ZE SNIEGU.** Magistrat przypomina przepisy obowiązujące właścicieli (administratorów) i stróżów domów oczyszczać chodniki ze śniegu i lodu i posypywać je piaskiem, jak również usuwać z dachów domów grożący spadnięciem śnieg i lód. Wrazie ewentualnych nieszczęśliwych wypadków winni zaniedbania narażą się na odpowiedzialność administracyjną i karnosądową.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUCHACZA UNIW.** W niedzielę popołudniu targnął się na swe życie Zdzisław Knapiński, słuchacz filozofii, oddając do siebie strzał w lewą pierś. Knapiński dokonał zamachu w Bochni, skąd przywieziono go w groźnym stanie do Krakowa. Desperatem zajęło się pogotowie ratunkowe. Wczoraj w szpitalu chirurgicznym przeprowadzono operacyę celem wydobycia kuli. Stan Knapińskiego jest nadal ciężki.

Knapiński był jednym z oskarżonych w procesie listopadowym; został on uwolniony przed zakończeniem rozprawy, gdyż prokuratura cofnęła przeciw niemu oskarżenie z powodu braku dowodów. Na temat przyczyn samobójstwa mówi się, że pchnęła go do tego kroku rozpacz z powodu nieotrzymania mieszkania w Domu akademickim i niemożność uzyskania innego pokoju.

— **SMIERC POD KOŁAMI LOKOMOTYWY.** Wczoraj na dworcu krakowskim wydarzył się tragiczny wypadek. Piotr Sarna, 17 letni chłopiec z Rząski pow. Kraków po nadejściu pociągu osobowego od strony Wieliczki wyskoczył na tor kolejowy zamiast na peron i chciał przebiedz go w celu przedostania się do wyjścia. Chłopiec wpadł pod nadjeżdżający w tym momencie parowóz i poniósł śmierć na miejscu.

Z SALI SĄDOWEJ.

O dzieciobójstwo.

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 20-leniej Józefie Kurdzielowej z Krzeszowic, oskarżonej o zamordowanie swego 7-tygodniowego dziecka oraz przeciw Andrzejowi Noworycie z Miękini, oskarżonemu o współwinę w mordzie przez nakłanianie. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych uwolnił oboje od zbrodni morderstwa natomiast skazał Kurdzielównę za niedozwolone zabiegi lecznicze na 5 miesięcy więzienia. Przewodniczył trybunałowi sso Pattak, oskarżał prok. Golik, bronili Kurdzielównę dr Aschenbrenner, Noworytę adw. dr Zakrzewski.

Skazany za zabójstwo.

Równocześnie przed zwykłym trybunałem odpowiadali Józef i Jan Gałązkowie, rolnicy z Zastowa o zbrodnię zabójstwa. Według aktu oskarżenia obaj bracia w czasie sprzeczki z Jakóbem Grelą pobili go dotkliwie po głowie tak, że Grela zmarł niebawem po zajściu. Osk. Józef Gałązka przyznał się do winy, podając, że nie miał zamiaru zabić Greli i działał podrażniony z powodu zaczepienia go przez Grelę. Drugi oskarżony wyparł się winy.

Po wywodach prokuratora Stępora, zastępcy rodziny zmarłego adw. dra Schwarzbarta i obr. adw. dra Goldblatta, trybunał skazał Józefa Gałązkę na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś Jana Gałązkę uwolnił od winy i kary. Rozprawie przewodniczył sso Feil.

Wznowienie procesu o szpiegostwo w krakowskim sądzie wojskowym.

Wczoraj rozpoczęła się w wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie rozprawa przeciw urzędnikowi wojskowemu X. rangi Hossemu, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa, oraz przeciw kapitanowi Zwierowskiemu, oskarżonemu o uczestnictwo w tejże zbrodni. Obaj obwinieni wmieszani w głośną swego czasu aferę szpiega Hladisza, zostali na rozprawie w ub. roku uwolnieni. Wczoraj sza ponowna rozprawa odbyła się na polecenie Sądu najwyższego, który przychylając się do zażalenia nieważności prokuratora, zniósł wyrok uwalniający.

Na wstępie prokurator postawił wniosek o tajność rozprawy ze względu na interes państwa. Trybunał uwzględnił ten wniosek, wobec czego rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Rozprawa, na którą zawezwano 38 świadków, potrwa do soboty 22 bm. Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Przewodniczy ppułk. ks. dr Kappel, oskarża prok. ppułk. Bartik, bronią: Hossego dr Kwieciński, a Zwierowskiego dr Sapecki.

Niedoszła rozprawa.

Przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się onegdaj rozprawa N. Tillemana, wynalazcy opatentowanych bandaży w Krakowie przeciw A. Mierkiewiczowi, bandażyście w Krakowie o obrazę czci, popełnioną przez Mierkiewicza w ogłoszeniach, umieszczonych w pismach codziennych pod nagłówkiem „Cechu bandażystów". Do rozprawy jednak nie doszło, albowiem Mierkiewicz złożył deklaracyę przepraszającą, którą zobowiązał się własnym kosztem umieścić w dwóch dziennikach krakowskich.

Jak potroić rozkosz!

W wytwornym klubie — w skromnej chatce
Miło jest siedzieć przy herbatce —
Lecz marki „Seastar" żądaj wszędzie
A rozkosz twa potrójna będzie!

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek pop. „Dziady" (szkolne), wiecz. „Idyota".

— PROF. WINCENTY LUTOSŁAWSKI, znakomity filozof i publicysta, mówić będzie dziś, we wtorek 18 bm. o godz. 8 wieczór w St. Teatrze na temat „Etyka płci, miłości i małżeństwa“. Odczyt ten zgromadzi niewątpliwie tłumy publiczności.

BAGATELA

Wtorek: „Ukochany“ (nowość).

TEATR OPERETKA „NOWOSCI“

Wtorek: „Czarodziejka karnawału“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Prawo pierwszej nocy“, dramat w 7 aktach i „Ja się nie ożenię“, kom. w 5 akt. w gł. roli Fatty.

NOWOSCI: „W sobotnią noc szaleją kobiety“.

WANDA: „Miłość paryżanki“.

UCIECHA: „Popioly zemsty“ (Ślub krw), dramat awant.

REDUTA: „Przy kominku“, II. ser. „Gdy na kominku wygasł żar“, serya druga i ostatnia filmu rosyjskiego „Przy kominku“.

SZTUKA: „Szał“, dram. awant. 2 serye. W głównej roli Dorota Gisch.

Z kraju.

40-LECIE „KONFERENCYI KATOWICKIEJ“. We środę 19 bm. odbędzie się w Katowicach, jako w dniu 40-letniej rocznicy „Konferencyi Katowickiej“, która dała początek pracy kolonizacyjnej w Palestynie w większym stylu, uroczystość pamiątkowa.

—o—

TYCZYN. Jest rzeczą wprost niesłychaną, na co pozwala sobie tutejszy rabin p. Weichselbaum. Wpływu swojego nadużywa on do walki przeciwko językowi hebrajskiemu sposobami, zapożyczonymi od rabina z Munkacza. Teroryzuje młodzież i ich rodziców wszelkimi sposobami, a dla charakterystyki tej osobistości wystarczy podać, że rabin, który kilkanaście razy dziennie z rzekomym pietyzmem wymawia imię „Erec Izrael“ i który z obowiązku swojego powinien czuwać nad przyspieszeniem odbudowy kraju, drwiąco zwraca się do osób z zapytaniem „Di bist ouch a Erec Isroel-Jid?“ Te drwiny w ustach rabina są czemś wprost niesłychanem. Możeby p. rabin Weichselbaum więcej pamiętał o swojej Chibath Zion, albo wstąpił do redakcyi „Dwugroszówki“. Jako znamienny przykład akcyi p. rabina Weichselbauma podać możemy fakt, iż od ojca nauczycielki języka hebrajskiego odebrał solenne przyrzeczenie, że zabroni swej córce udzielania nauki języka hebrajskiego, w przeciwnym bowiem razie, on rabin zabroni jej udzielania jakichkolwiek lekcyi. Inny znowu osobnik zajmuje się w naszem miasteczku agitacyą przeciwko puszkom Żydowskiego Funduszu Narodowego. W niedzielę 9 bm. odbyły się nowe wybory do stowarzyszenia „Bejt Jehuda“ i komitetu lokalnego organizacyi syonistycznej.

WIELICZKA. W niedzielę 16 bm. odbyły się tu wybory do Kasy chorych. Z listy ubezpieczonych zostało wybranych 20 pepesowców, 7 chadeków i 3 niezawisłych (Drobnerowców). Z listy pracodawców wybrano 8 chadeków i 7 pepesowców.

M. KA.

UŻYWANIE JĘZYKA HEBRAJSKIEGO W ADRESACH LISTÓW. Min. handlu i przemysłu nadesłał na ręce pos. Hartglasa list, w którym czytamy m. in.: „na skutek porozumienia zawartego z Zarządem pocztowym w Palestynie, przesyłki listowe dla poszczególnych miast Palestyny kierowane są w czterech odsyłkach listowych: do Jaffy, Jerozolimy, Tel Awiw i Hajfy.

Wobec powyższego Zarząd pocztowy musi wymagać, aby na przesyłkach listowych do Palestyny oprócz nazwy kraju, podaną była także nazwa urzędu pocztowego po polsku, co — sądzę — nie jest żadnem utrudnieniem dla obywatela Rzeczypospolitej Polskiej“.

UTWORZENIE PAŃSTWOWEJ RADY STATYSTYCZNEJ. W tych dniach ukaże się rozporządzenie o utworzeniu i składzie Państwowej Rady Statystycznej przy Głównym Urzędzie Statystycznym. Ze strony organizacyi społecznych delegatów wysyłać będą; Izby handlowo- przemysłowe, Tow. Ekonomistów w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu, oraz organizacye rolnicze i centrale związków robotniczych polskich socyalistycznych, chrześcijańskich i pracowniczych. Ad personal powołany został profesor uniwersytetu lwowskiego Eugeniusz Romer.

KONFISKATA PISM. Kom. Rządu nałożył areszt na tygodnik „Wyzwolenie Ludu“ (organ Nar. partyi chłopskiej) z datą 16 bm. i na tygodnik „Jutro“ — z równoczesnym pociągnięciem redaktorów obydwu pism do odpowiedzialności sądowej.

NIEUDANY NAPAD NA PROCHOWNIĘ W WILNIE. Dnia 14 bm. o godz. 1'35 w nocy nieznani napastnicy w liczbie 3-ch napadli na posterunek wojskowy, strzegący prochowni na Antokolu w Wilnie. Napastnicy przedostali się od strony ulicy Tadeusza Kościuszki i podpełznąwszy pod żołnierza dali do niego kilka strzałów rewolwerowych. Dzięki ciemności nocy strzały chybiły, dzielna zaś podstawa żołnierza, który oddawszy szereg strzałów karabinowych odpędził napastników, uniemożliwiła wykonanie podejrzanego zamachu na prochownię. Bandyci zbiegli w kierunku ul. Holenderskiej. Przypuszczalnie ma się tu do czynienia z dywersyjną robotą za pośrednictwem miejscowego komitetu komunistycznego. Dochodzenia wdrożone.

GENERALNY STREJK METALOWY WE WŁOCŁAWKU. Wybuchły na terenie Włocławka generalny strejk robotników w fabrykach metalowych na tle żądań ekonomicznych nie został dotychczas zlikwidowany. Pośrednictwo zakończenia strejku i zawarcia umowy między przemysłowcami a robotnikami podjął miejscowy inspektor pracy.

Ze świata.

KIEREŃSKI NA OBRADACH PARTYI ROBOTNICZEJ BELGIJSKIEJ. W obradach partyi robotniczej w Brukseli brał też udział Kiereński. M. Vandervelde w imieniu Rady Centralnej powitał krótką mową obecnego na sali Kiereńskiego, życząc mu powodzenia w pracy. Wzruszony Kiereński, podziękował serdecznie za powitanie i w dłuższem przemówieniu uzasadniał swoje stanowisko, że zawsze był zdania, iż „socyalizm rosyjski należy uzgodnić z demokracyą zachodnio-europejską“.

NIE TYLKO U NAS, ALE NIE TAK JAK U NAS. Napad bandycki na pociąg w Macon (we Francyi nie udał się ...bo... jedna z pasażerek, pociągnęła za hamulec bezpieczeństwa i pociąg zatrzymała.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„Der Jude“, miesięcznik wydany przez dra Marcina Bubera.

Jüd. Verlag Berlin N. W. 7. Dorotheenstr. 35. Zeszyt 11. ukazał się i zawiera następującą treść: Jerzy Popow: „Stosunek władzy sowieckiej do Żydów“. Irina Kahowskaja: „Pogromy Denikina“ Arje Tartakower: „Z historyi socyalizmu żydowskiego“, M. N. Gelber: „Akta w sprawie prób legalizacyi organizacyi syonistycznej w Rosyi“. Włodzimierz Sołowiew: „O wybraństwie Izraela“.

Uwagi. Wiktor Grunwald: „O przeciwieństwach religijnych wśród Żydów palestyńskich“. Maksymilian Buchman: „O przeciwieństwach narodowych wśród Żydów palestyńskich“. Przegląd. Albert Maurüber: „Reorganizacya Hechalucu“. Adolf Grabowski: „Żydostwo rosyjskie“. Abonament kwartalny dla Polski 3,80 zł.

Przegląd gospodarczy

LIKWIDACYA URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU. Jak już donieśliśmy, główny urząd przywozu i wywozu z dn. 30 września br. rozpoczął likwidacyę swej działalności. Wszelkie reklamacye eksporterów, dotyczące zwrotu uiszczonych opłat z powodu niezrealizowania wydanych pozwoleń wywozowych będą przyjmowane w biurze urzędu (Elektoralna l. 2, pokój 28). Reklamacye, dotyczące pozwoleń, wydanych przed 1 lipca br., należy zgłosić do dnia 20 listopada br., dotyczące zaś pozwoleń, wydanych w czasie od 1 lipca do 1-go października br. — do dnia 15 stycznia 1925 r. Podania petentów, które wpłyną do głównego urzędu przywozu i wywozu po terminach powyżej wskazanych, będą pozostawione bez rozważenia.

Żadnych pozwoleń na przywóz, wywóz lub tranzyt, główny urząd przywozu i wywozu obecnie już nie wydaje, a wydane przez urząd do dnia 30 bm. pozwolenia mogą być realizowane do całkowitego wyczerpania, lecz tylko przez czas, w tych pozwoleniach wymieniony.

Przy odprawie celnej artykułów, na których wywóz były wydane pozwolenia głównego urzędu przywozu i wywozu, obowiązujące obecnie cła wywozowe nie są pobierane, gdyż należne opłaty wywozowe od tych artykułów były już pobrane przez główny urząd przywozu i wywozu lub też terminowy wpływ tych opłat zabezpieczony jest przez eksporterów gwarancyami bankowemi przed otrzymaniem certyfikatów wywozowych.

Na podstawie obowiązujących obecnie przepisów, od dnia 30 września br. istnieje tylko zakaz wywozu jaj do dnia 1 grudnia br. i oleju skalnego ciemnego, nieoczyszczonego (ropy).

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 17 listopada.

Nastrój dla akcyj pomyślniejszy, kursy nieco żywsze.

Na pogiełdziu płacono za Jaworzno gr. 14.40—14.30, Gazy wsch. 13.25—13.50, Gazy zach. 2.80—3, Nobel 1.70, Lokomotywy 0.46.

Waluty: N. Jork 5.21 czek 5.19 i pół, Londyn 24.20, Zurych 100.40—100.25, Wiedeń 7.35, Paryż 27.80, Praga 15.60—15.59.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye 17 XI.	Transakcye 14 XI.
Polski Bank Przem. I-VII	0·33	0·33
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	0·15—0·18	0·11
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	6·45	6·30
Polskie Tow. Handl.	0·36	0·36
Handl. Sp. akc. „Impex“	—	—
„Pharma“ Mag. Jawornicki	0·85	0·80
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob“	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	—	9·50—9·70
H. Cegielski, Poznań	0·55—0·56	0·58
Parowozy I—V.	—	—
„Automotor“ fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	0·60	0·58—0·60
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	—
„Górka“ fabryka cementu	16·00—16·10	15·75
Sierszańskie Zak. Gor. S. A.	4·25	4·20—4·25
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	3·00—3·05	2·20—2·70
Polska Nafta	0·64—0·66	0·64
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	—	—
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	8·00—8·25	—
„Azot“ I—IV.	—	—
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Przemysł spiryt.	0·75	0·73—0·75
Fabr. cukru w Chodorowie	5·20	5·10—5·20
Cukrownia Chybie I.	—	—
A. Piasecki	—	1·35
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·53—0·55	0·52—0·53
Elektr. w Sierszy I-IV	0·25—0·26	—
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 17 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518— bony złote 096 pożyczka złota 640—650 milionówka 072—079 pożyczka dolarowa 346—347.

Czeki: Belgia tranz. 2507½ Holandya tranz. 208·75 Londyn tranz. 2407½ Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2746 Praga tranz. 1551 Szwajcarya tranz. 100·45 Wiedeń tranz. 733½ Włochy tranz. 2248.

Giełda warszawska z dnia 17 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ——— Bank Przemysłowy Lwów ——Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 630—650 Puls ———— Wild ———— Cukier Warszawa 360—325—340 Cegielski 053—— Ursus 180—200 Parowozy 038 Zawiercie ———— Żegluga —— Polska nafta 060—058 Siła i Światło 042 Ćmielów —— Starachowice 213—210—211 Pocisk —— Zieleniewski 930—940 Żyrardów 1360 Chodorów 515.

Giełda wiedeńska z dnia 17 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28510 Zagrzeb i Belgrad 1026 Berlin 16840 Bruksela 3434 Budapeszt 9500 Bukareszt 385 Chrystiania 10380 Kopenhaga 12480 Londyn 328500 Madryt 8660 Medyolan 3064 Nowy Jork 70935 Paryż 3742 Praga 2117 Sofia 515 Sztokholm 18930 Warszawa 13600—13700 Zurych 13685 Dolary 70460 Belgijskie 3390 bułgarskie 498 duńskie 12240 marki niemieckie 16640 angielskie 328700 francuskie 3700 holenderskie 28150 włoskie 3035 jugosłowiańskie 1023 norweskie 10200 polskie 13550—13690 rumuńskie 350 szwedzkie 18720 szwajcarskie 13540 hiszpańskie 9480 czeskie 2100 węgierskie 9240 tureckie 36000.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 2500 austr. renta kor. 2500, renta lutowa 2600, węg. renta złota 5300, losy tureckie 432000, prior. kol. poł. 496000 Kolej południ. 61000.

Zieleniewski 143.000 Silesia 19900 Galicja 1,580.000 Siersza 64800. Bank Małopol. 5400 Bank hipot. 8700 Portland cement 370.000.— Nafta 220000. — Browary lwowskie 116.000 Tepege 43—46.

Zurych 17 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·2360 (za 1 miliard) Holandya 208·00 Nowy Jork 519— Londyn 2305, Paryż 27·46 Medyolan 22·50 Praga 15·52½ Budapeszt 00070, Bukareszt 2·87½ Belgrad 7·47. Sofia 3·75 Warszawa 100 Wiedeń 0·007315.

Wełny i włóczki
w największym wyborze poleca
E. Horowitz, Kraków, ul. Szewska L. 11.

Przewodnik handlowy i przemysłowy.

Wózki dziecięce „Brennabor“
Zastępstwo: S. i H. Weitstein, Kraków, Szpitalna 5. Tel. 4216.

KAMIZELKI **SWEATRY I KASAKI**
L. MARGULIES (Z. Mahler)
Kraków, **Grodzka 17** (róg pl. WW. Świętych)
Istniejący od r. 1875 — znany największy skład towarów pończoszkowych, bielizny, konfekcyi damskiej i dziecięcej.

Crepe de chine, crepe marocain i jedwabie we wszystkich kolorach poleca
Breit i Nowomiast, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222. Rok zał. 1905. **Hurtownie i częściowo!**

CHLORODONT

OBUWIE
marki **DALMO**
oryg. Goodyear Welt w jakości i trwałości niedoścignione.
Hurtownie
COHN i LIEBESKIND
Kraków, Gertrudy 26

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

DELIKATESY

Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
poleca masło deserowe najlepszej jakości. Sery krajowe i zagr. Sardynki francuskie, włoskie i portugalskie. Łosoś wędzony i marynowany. Pstrągi i inne marynaty rybne. Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

FUTRA

Jakób Löffler, ul. Starowiślna 10. Pracownia futer przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
ANTONIEGO TRĄBKI Syn
Kraków, ul. Szewska L. 12.
Telefon 3464.

FORTEPIANY

Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

GALANTERYA

Dla reklamy sprzedaję rękawiczki glacé zagr. markę „Mignon“ w najlepszym gatunku po zł 5·80 **JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5,** Telefon 2194, Rok założenia 1897.

MAKS BECKMAN
Kraków, Stradom 27
nadeszły najnowsze modele krawatów wyborowych, oraz kamizelek wełnianych.

S. Gutter i A. Brenner
Kraków, Dietla 36.
polecają hurt. w wielkim wyborze zabawki dziecięce oraz ozdoby na drzewka.

A. Wachsman
Kraków, Krakowska L. 7,
poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. wełnianą.

Henryk LEIDNER i Ska
Kraków, Stradom 6
poleca hurtow. i częściowo włóczki wszelkiego rodzaju

JEDWABIE

I. H. Wächter, Kraków
sprzedaż detailicz. Floryańska 31
sprzedaż hurtowna Miodowa 1
poleca towary zagr.: materye wełniane, jedwabie, płótna, zefiry itd. — Ceny konkurencyjne

DOM MODY
S. SPIRA
Grodzka 4, Tel. 265.
Hurtownie i częściowo.

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

KORALE

Dżety, korale, perły
H. Oppenheim i Syn
Kraków, STRADOM 13
Telefon 4218.

KONF. DZIECIĘCA

Modele zagraniczne kamizelki męskie i damskie, pończochy poleca
Markfeld, Kraków, Senacka 9.

KSIĘGARNIA

A. FAUST Kraków Krakowska 13
KSIĄŻKI HEBRAJSKIE

Manufaktura

Maurycy Sternberg, Sienna L. 1. Wielki wybór manufaktury, specyalnie kamgarnów bielskich

S. Lustrader, Kraków
pl. Dominikański 4, Tel. 1370
Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich.
Ceny fabryczne.
Sprzedaż hurt. i detajliczna

HIRSCH i ADOLF EDER
SKŁAD SUKNA
Kraków, pl. Dominikański 2. Tel. 2257.

GRODZKA 42
SKŁAD SUKNA
CELNIK i KRISCHER
Telef. 3219. Kraków.

Leon Braciejowski
poleca:
PŁASZCZE i KOSTYUMY
Grodzka L. 5.

MEBLE

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Telefon 4136.

MASZYNY

Singer, **Kraków, Grodzka L. 60** maszyny do szycia, rowery z długoletnią gwarancyą, dogodne warunki.

NARZEDZIA

Najtaniej Najtaniej do obróbki drzewa i metali jakoteż dla celów techn. dostarcza **Salomon Nattel, Agnieszki 10.** — Tel. 4252

PAPIER

S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019
poleca po cenach fabrycznych tapety, bibułę, krepę, pozłótkę, obrazki itd.

Grünspan & Gerber
fabr. skład papieru i tektur
Plac Nowy 7. — Tel. 4400

PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:
H. Statter Kraków
Grodzka L. 39.

SZKŁO

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. **Kraków, Grodzka 60,** Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

LUSTRA meblowe,
LUSTRA galanteryjne
SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
Bracia Kalmus, Kraków, **Starowiślna 69.** Tel. 2152

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy **Kraków, Grodzka 60, Tel.** 4078, **Wiedeń II., Praterstr.** 13, Tel. 40.416, **Sp. transp.** Cracovia Grünberg & Co.

Langer i Nadel
Kraków, ul. Zielona 3.
Ekspedycye, clenie, zaliczkowanie, inkaso.
Oddz. wiedeński: Brüder Wechsler Langer & Nadel, Wien II., Ob. Donaustrasse 102

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo
Polska Spółka Węglowa
Andrzeja Potockiego L. 5
Telefon Nr. 4075.

ZAKŁAD KRAWIEC.

Nowo otwarty
S. STEINER
Pawilon „Astorya“ vis a vis boiska „Makkabi“

ŻELAZO

Skład żelaza
i artykuły metalowe
S. SATTLER
Kraków, Stradom 18

ZŁOTO-SREBRO

Bożego-Ciała 4
(róg ul. Dietlowskiej)
Goldstein i Grünberg
złoto, srebro, brylanty

OJA **PARFUMERIE — PARIS**
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FORTEPIANY **PIANINA, FISHARMONIE** SKŁAD **HELENA SMOLARSKA**
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9. - Telefon 4388.
Sprzedaż na raty do 8 miesięcy. Wybór olbrzymi.

FUTRA! **Pierwsza i największa hurtownia w Polsce FRÖHLICH i Ska** **Dom komisowo-handlowy** **FUTRA!**
Adres telegr.: **Fröhlichko Kraków.** **KRAKÓW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.**

FUTRA! **Pierwsza i największa hurtownia w Polsce JÓZEF PEISSNER**
Centrala: **Kraków,** Krakowska 4. — Tel. 2120 i 4552. — Filie: **Kraków,** Grodzka 60 i **Lipsk,** Nordstrasse 19
Własna garbarnia Największy wybór skór baranich, zagraniczn., a mianowicie: siedmiogrodzkich, bułgarskich :: i jugosłowiańskich. ::
FUTRA!

Świąteczne POCZTÓWKI Noworoczne
oraz zwykłe bromosrebrne, parki, główki, krajobrazy, kwiaty, dziecinne, Galerya Drezdeńska, paryskie „Ceko“ wielokolorowe Skulptury w obrazach 20×30 ctm., obrazki świąteczne, gwiazdki, nitki złote i srebrne w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych. Sortimenty pocztówek od 10—500 sztuk za pobraniem. Oferty bezpłatne.
A. Bornsztein, Warszawa, Elektoralna 5. — Tel. 131-69.

Ważne dla kupców, cukierników i kramarzy!
Wielka wyprzedaż
nalepek, obrazków, aniołów, szopek, pozłotek, gwiazdek, ścianek, złotych sznurów, kalendarzy, książeczek dla dzieci, pocztówek na św. Mikołaja, Boże Narodzenie Nowy Rok i t. d. **po bardzo niskich cenach, póki zapas starczy,** w składzie papieru
Henryk Klein, Kraków, **Lubicz 3,** I. p.
2885 otwarte od 9—4 bez przerwy

Fortepiany Pianina
meble stylowe, luksusowe i biurowe
poleca po niskich cenach i na dogodnych warunkach
S. Kluza nast. Szymon Grubner
w Rzeszowie, Bernardyńska L. 9.
Telefon Nr. 88. 2312

Reklama — dźwignią handlu!

Drobne ogłoszenia.

Abażury artystyczne, gotowe oraz na zamówienie. Wytwórnia Sławkowska 30, I. p. Telefon 2048 1853

Siatki bawełniane do łóżeczek dziecięcych wszystkich wymiarów wyrabia **Puchalski,** Szewska 18, II. p.

Lokal przemysłowy w śródmieściu. Obszerny lokal parterowy, frontowy, kompl. urządzony (motory transm., gaz, elektr. itd.) także kapitał do dyspozycyi Fachowiec, który przedłożyłby projekt założenia rentownego przemysłu przyjęty byłby ewent. jako spólnik. Zgłoszenia w sklepie Neuman i Ekstein, Miodowa 12 1249

Inteligentna akademiczka z bardzo dobrego domu poszukuje mieszkania, ewentualnie z częściowem utrzymaniem u inteligentnej rodziny w zamian za lekcye. Zgłosz. do Administr. Nowego Dziennika pod „Labor“

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Chaskel Raber z Chrzanowa

Inteligentna Panna poszukuje posady do dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Żydówka“.

ADOLF BRACIEJOWSKI
poleca 307
płaszcze i kostyumy
Kraków, ul. Grodzka L. 4.

PANNA BIUROWA
z dłuższą praktyką, obznajomiona z czynnościami handlowemi, pisząca biegle na maszynie po polsku i niem. z ewent. stenografią, poszukiwana do biura fabrycznego w Podgórzu. Zgłoszenia osobiste do dyrektora przy ul. Dietla 88, II. p. na prawo między godz. 1—2 i pół.

Stenografii
polsk. i niem. udziela szybką metodą rutynowana nauczycielka. — Warunki przystępne. Bocheńska 5, I. p., drugie drzwi naprzeciw schodów między godz. 2—3 i 7—8. 1275

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 1.